



Debata PAU „Oceny nauki”

ANDRZEJ BIAŁAS I SZCZEPAN BILIŃSKI

W połowie listopada odbyła się debata Polskiej Akademii Umiejętności „Oceny nauki”. Była ona pomysłem jako kontynuacja podobnych debat, organizowanych przez wiele lat przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. W Tomaszowicach pod Krakowem zebrało się dwudziestu kilku uczestników. Obrady otworzył prof. Maciej Grabski, pierwszy prezes FNP. Dyskusję podzielono na trzy sesje, poświęcone kolejno: ocenie (kategoryzacji) instytucji naukowych, ocenie czasopism i ocenie pracowników.

Wynikiem debaty będzie publikacja, której przygotowanie wymaga jednak pewnego czasu. Toteż wydaje nam się, że warto już teraz przedstawić Państwu krótki opis dyskusji i ścierających się poglądów.

Po pierwsze, wszyscy uczestnicy zgodzili się, że przeprowadzanie periodycznej oceny jednostek naukowych oraz pracowników jest – niestety – niezbędne. Niestety – ponieważ wymaga to zaangażowania wielu ludzi i dużych kosztów (nie chodzi tylko o bezpośrednie koszty tej procedury, ale głównie o konieczność zaangażowania w ten proces wielu pracowników nauki, co prowadzi do oderwania ich od podstawowej działalności). Jest to jednak konieczność wynikająca z obowiązujących ustaw i rozporządzeń Ministerstwa, oraz – co ważniejsze – niezbędna dla określenia kierunków dalszego rozwoju.

Dość szybko wyłoniły się dwie główne linie podziału. Z jednej strony zwolennicy ocen parametrycznych, traktowanych jako „obiektywne”, stanęli naprzeciw zwolenników *peer review*. Drugi to wyraźny (choć nie kontrolerski) podział na nauki przyrodnicze i szeroko rozumianą humanistykę, których przedstawiciele prezentują całkowicie odmienne doświadczenia, wynikające ze specyfiki swoich badań.

Żaden z uczestników nie kwestionował tezy, iż dobrze przeprowadzona ocena *peer review* jest rozwiązaniem najlepszym, uznano jednak, że jest to rozwiązanie kompletnie niepraktyczne. Tak ze względu na czasochłonność, poważne koszty, jak i brak odpowiedniej liczby specjalistów oceniających poziom naukowy czasopism czy też instytucji. Trzeba sobie uświadomić, że w Polsce mamy ponad tysiąc jednostek naukowych (instytutów PAN, wydziałów uczelni i innych jednostek badawczych) oraz przeszło dwa tysiące czasopism! W tej sytuacji nie da się uniknąć oceny parametrycznej, a przyszłe działania Ministerstwa powinny zmierzać w kierunku jej uproszczenia i racjonalizowania.

W zakresie oceny instytucji przedstawiono kilka interesujących postulatów:

- (i) Dane wyjściowe, które przedstawia każda instytucja, powinny być JAWNE, czyli udostępnione przez jednostkę w sieci. Dane, które nie mogą być ujawnione, nie powinny być używane podczas ewaluacji.
- (ii) Należy zmniejszyć liczbę parametrów oceny. Podczas debaty przedstawione zostały rezultaty badań pokazujących, że niektóre parametry są silnie skorelowane i traktowanie ich jako niezależne nie ma uzasadnienia. Trzeba więc przeprowadzić systematyczne badania tych zależności i w ten sposób zrationalizować ocenę, a równocześnie odciążać pracowników jednostek naukowych od zbierania zbędnych informacji.
- (iii) Przeważał pogląd, że decydujące w ocenie instytucji winne być wyniki naukowe, a więc publikacje w czasopismach naukowych, monografie, liczby cytowań itp. W czasie dyskusji stało się oczywiste, że w różnych działach nauki znaczenie rozmaitych rodzajów publikacji może być krańcowo odmienne. Humanisci podkreślają ogromną wagę monografii (tak indywidualnych jak i zbiorowych), które w tej chwili wydają się niedoceniane. Z kolei w naukach technicznych istotną rolę odgrywają referaty, a także doniesienia plakietowe, przedstawiane na ważnych konferencjach międzynarodowych, również zgłoszenia patentowe. Mamy wrażenie, że postulaty przedstawicieli rozmaitych obszarów nauki, odzwierciedlające – co oczywiste – specyfikę tych obszarów, są racjonalne. Tak więc punktacja za poszczególne publikacje powinna być poddana ocenie i rewizji. Badacze oczekują na nowe rozsądne propozycje i rozwiązania.
- (iv) Zwrócono uwagę, że stosowane dzisiaj algorytmy dobrze nadają się do oceny instytucji dużych (powyżej ok. 60 pracowników). Zawodzą natomiast przy ocenie instytucji mniejszych. Być może podczas oceny takich jednostek należy odwołać się, przynajmniej w niektórych przypadkach, do *peer review*.

► Obecny system, a także ogłoszone niedawno kryteria i tryb oceny czasopism zostały poddane ostrej krytyce ze strony wszystkich obecnych, w tym szczególnie ze strony przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Wyliczymy tylko niektóre uwagi krytyczne:

- (i) Zaproponowany przez *Zespół specjalistyczny do oceny czasopism*, podział czasopism umieszczonych na liście JCR (część A wykazu Ministerstwa) na 8 kategorii nie jest rozsądny i w niektórych przypadkach może prowadzić do poważnych błędów. Wydaje się, że podział tej grupy periodyków na 4 kategorie (tak jak podczas poprzedniej oceny) był lepszy i bardziej sprawiedliwy.
- (ii) Parametry, a także ankiety stosowane podczas oceny czasopism nieposiadających współczynnika wpływu (*Impact Factor*), zawierają liczne błędy i nieporozumienia. Dotyczy to szczególnie czasopism w obszarze humanistyki, zwłaszcza w dziedzinach związanych z piśmiennictwem polskim i – ogólnie – z polską kulturą. W tych specjalnościach np. wymaganie obecności zagranicznego członka w Radzie Redakcyjnej jest trudne do uzasadnienia. Podobnie żądanie zewnętrznych recenzji, w sytuacji gdy Rada Redakcyjna składa się z wybitnych specjalistów, jest odbierane przez te środowiska jako bezpodstawne, a generujące koszty. Konkluzja: kryteria (a więc i ankiety) winny być na nowo przemyślane i radykalnie zmienione.
- (iii) Ocena parametryczna winna służyć przede wszystkim do odsiania „śmieci”, czyli czasopism, które są w oczywisty sposób niewiele warte. Z drugiej strony, liczba pozytywnie zweryfikowanych czasopism danego obszaru nie powinna być zbyt mała, aby nie doprowadzić do monopolizacji dziedziny przez kilka periodyków. Ostateczna klasyfikacja, zwłaszcza jej część dotycząca czasopism najlepszych, nie może opierać się wyłącznie na ocenie punktowej, lecz winna być potwierdzona przez zespoły specjalistów, wyłonionych np. przez Komitety PAN lub Komisje PAU.
- (iv) Lista czasopism naukowych ERIH (*European Reference Index for the Humanities*) nie może być stosowana do oceny poziomu czasopism humanistycznych. Pokazano specjalną uchwałę zespołu ERIH, apelującą o niestosowanie danych z tej listy do jakichkolwiek ocen. Jest to lista zamknięta, żadne (dodatkowe) czasopismo nie może być na niej umieszczone.
- (v) Modyfikacji wymaga szczególnie punktacja za monografię. Powinna ona być zróżnicowana w zależności od rodzaju i wartości naukowej publikacji.

Dyskusja o ocenie pracowników (która wzbudziła najmniej kontrowersji) w naturalny sposób podzieliła się na dwa nurty: okresową ocenę pracowników oraz ocenę projektów grantowych. Warto przytoczyć kilka istotnych postulatów:

- (i) Przy ocenie pracowników parametry bibliometryczne mogą mieć jedynie charakter pomocniczy. Za wysoce kontrowersyjne uznano używanie w tym celu tzw. czynnika wpływu (IF), a szczególnie zsumowanego czynnika wpływu (dla poszczególnych osób). Zgłoszono nawet postulat, aby podczas oceny pracowników IF prac był całkowicie pomijany. Wniosek ten nie uzyskał jednak aprobaty wszystkich uczestników.
- (ii) Najważniejszym kryterium oceny pracownika winny być efekty jego działalności naukowej, a mogą być one prawidłowo wyważone jedynie przez zespoły specjalistów. Jest to całkowicie realne, ponieważ takie oceny odbywają się w małych zespołach, na stosunkowo niskim szczeblu.
- (iii) Ostrej krytyce poddano kryteria pozanaukowe, jak np. uczestnictwo w grantach.
- (iv) Należy zdecydowanie przeciwdziałać tendencji przenoszenia kryteriów stosowanych w ocenie instytucji do oceny pracowników. Będzie to trudne, ponieważ ten poważny błąd metodologiczny jest, niestety, powszechnie popełniany.
- (v) Krytyce poddano zbyt szczegółowe i rozbudowane formularze stosowane przez NCN podczas oceny projektów. W szczególności składanie wniosków w języku angielskim z zakresu np. polonistyki wydaje się nieporozumieniem. Dyskusja tego problemu wykazała (znowu niestety), że przynajmniej niektóre uproszczenia będą wymagały zmian w ustawie.
- (vi) Podkreślano, że aktualny system oceniania grantów w NCN, jako kombinacja systemu punktowego i *peer review*, odpowiada zasadniczo postulatowi środowiska. Powinien on być jednak udoskonalany, przede wszystkim w kierunku zmniejszenia obciążeń nakładanych na starających się o grant. To prawdopodobnie będzie wymagało jednak zwiększenia budżetu na obsługę administracyjną w NCN.

Tyle uwag na gorąco. Sprawozdanie z debaty ukaże się również w Forum Akademickim, a jej możliwie pełny zapis opublikuje wydawnictwo PAU w pierwszym kwartale przyszłego roku. Mamy nadzieję, że wówczas uda się też zorganizować w PAU szerszą debatę na ten temat. Już dziś prosimy jednak wszystkich zainteresowanych o komentarze, które chętnie opublikujemy na łamach PAUzy Akademickiej.